

Wstęp

Była to już jedenasta międzynarodowa konferencja naukowa z cyklu „Kultura Europy Środkowej”. To do tych konferencji przyłgnęło już znane powszechnie określenie „konferencje zabrzańskie”, konferencje, o których pisze się w naukowych czasopismach w Polsce, w Czechach i w Niemczech.

Liczba jedenaście to w sferze cyfr dwie jedynki. Liczba przejścia, można powiedzieć: nowego początku. Początku nowej dziesiątki. Cieszymy się, że tę nową dziesiątkę rozpoczynaliśmy razem z uczestnikami pierwszych naszych spotkań. Byli bowiem wśród nas wierni idei naszych spotkań również goście zagraniczni – prof. Marie Bláhová i Ivan Hlaváček. Cieszyliśmy się z ich obecności. Cieszyliśmy się z przybycia wszystkich, którzy swoją obecnością zaszczycają nasze naukowe spotkania i wnoszą przy tym swoje uwagi, refleksje i przemyślenia.

Tę nową dziesiątkę rozpoczęliśmy tematem rocznicowym, a przy tym mocno związanym z naszym górnośląskim obszarem. Rok 2007 to rok św. Jacka, patrona górnośląskiej krainy. To niedaleko od Zabrzeza znajduje się miejscowość Kamień, gdzie miał się urodzić św. Jacek i gdzie równie uroczyście na trzydniowej konferencji naukowej, w innym jednak wymiarze i w innej w znacznej części obsadzie, w październiku 2007 roku przypominano jego dzieje, podobnie jak dzieje zakonu, którego był członkiem i który z Rzymu sprowadził i osadził na polskiej ziemi. Był osobą znaną, cieszącą się uznaniem i autorytetem. To o nim pisano, że był światłem ze Śląska (*Lux ex Silesiae*), a dziś taką też nazwę nosi nagroda ufundowana przez metropolitę katowickiego arcybiskupa Damiana Zimonia dla zasłużonych i wyróżniających się osób działających na Górnym Śląsku. Jego też posąg, jako jedyny posąg świętego polskiego, znajduje się na kolumnadzie na Placu św. Piotra w Rzymie.

Na naszej konferencji staraliśmy się przybliżyć zarówno tę postać, jak i działalność jego współbraci dominikanów, *fratres praedicatores*, czyli braci kaznodziejów.

Książę opolski Władysław w dokumencie fundacyjnym klasztoru kaznodziejskiego w Raciborzu w 1258 roku uzasadniał swoje postanowienie osadzenia w tym mieście nowego zakonu tym, że zakonnicy mają dawać przykład i głosić Słowo Boże, aby upominać jego samego i jego poddanych. Doceniano zatem w braciach kaznodziejach dawanie przykładu i głoszenie słowa. Na tym bowiem zasadzała się popularność dominikanów także u nas w czasach rodzenia się i powstawania tu nowego zjawiska, jakim było miasto. Dominikanie stali się wyzwaniem dla tego zjawiska, dla miasta, które było znaczniejszym, a przy tym bardzo zróżnicowanym skupiskiem ludzi, w którym łatwiej było o konflik-

ty. Dominikanie, jak to już przed laty zauważył prof. Jerzy Kłoczowski, znany i uznany pracownik naukowy Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, wspomagali władcę w rządzeniu na terenie miasta, zwłaszcza w miastach górnośląskich. Te kwestie, jak zresztą wiele innych, czekają nadal na zgłębione, naukowe refleksje, rozważania i analizy. Tym oczekiwaniom staraliśmy się przynajmniej w części w ciągu dwóch dni konferencyjnych sprostać.

Pragnę w tym miejscu podziękować władzom miasta Zabrze, zwłaszcza zaś Pani Prezydent Małgorzacie Mańce-Szulik, za kontynuowanie podjętej przed laty inicjatywy, która stała się także jedną z form promocji śląskiego miasta Zabrze, ale też, co chyba równie ważne i potrzebne, promocją Śląska. Wdzięczni byliśmy wszyscy, a mówię to w imieniu badaczy z różnych środowisk naukowych i nawet krajów, za miłą atmosferę, która od lat tym naukowym konferencjom towarzyszy i której tu, w Zabrzu, wszyscy doświadczaliśmy. Zawdzięczamy to także współpracownikom Pani Prezydent, szczególnie z Wydziału Kultury i Sportu.

Antoni Barciak